

Sygn. akt I ACa 427/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P. i M. P.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 października 2014 r. sygn. akt I C 707/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

T. P. i M. P. pozwem z dnia 14 listopada 2013 r. wnieśli o zasądzenie solidarnie od A. P. i Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwoty 109.938.973 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody, jaką ponieśli w okresie od 3 grudnia 1998 r. do 14 listopada 2013 r., wskutek rażąco wadliwych decyzji wydanych przez A. P. będącego komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie.

Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego w Mrągowie, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie.

A. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie.

Postanowieniem z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie odrzucił pozew w zakresie żądania skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Mrągowie. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 6 czerwca 2014 r.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie nabyli na podstawie aktu notarialnego z dnia 6 października 1999 r. za cenę 3.000.0000 zł własność nieruchomości położonej w miejscowości M., dla której Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Część ceny nabycia nieruchomości powodowie sfinansowali z kredytu w wysokości 2.300.000 zł udzielonego przez Bank Spółdzielczy w M..

W dniu 11 września 2000 r. Bank Spółdzielczy w M. wystawił przeciwko powodom bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 2.869.221,93 zł z uwagi na niespłacanie zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt obrotowy – postanowieniem sądowym z dnia 26 września 2000 r. temu tytułowi nadano klauzulę wykonalności.

W związku z brakiem spłaty kredytów w dniach 16 i 28 listopada 2000 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie A. P. wpłynęły dwa wnioski Banku Spółdzielczego w M. – wierzyciela powodów. Wierzyciel domagał się wyegzekwowania odpowiednio kwot 2.869.221,93 zł z odsetkami karnymi w kwocie 43% od dnia 11 września 2000 r. oraz 235.015,84 zł z odsetkami karnymi w wysokości 43% od dnia 11 września 2000 r. liczonymi od kwoty 200.000 zł. W obu wnioskach, podpisanych przez zastępcę Prezesa Zarządu Banku, S. L. i główną księgową S. G., wierzyciel żądał m.in. prowadzenia egzekucji z należących do powodów nieruchomości objętych księgami wieczystymi nr (...). Do wniosków dołączono tytuły wykonawcze w postaci bankowych tytułów egzekucyjnych wraz z nadaną sądownie klauzulą wykonalności.

Postępowania egzekucyjne zarejestrowano pod sygnaturami II Km 392/00 i II Km 409/00.

W toku egzekucji powodowie składali wnioski o wyłączenie pozwanego od prowadzenia postępowań, wskazując, że nie reagował na ich wnioski i prośby, odmawiał przedstawienia dokumentów oraz nie zezwalał na zapoznanie się z aktami komorniczymi. Wnioski powodów nie były przez sąd uwzględniane. Sporządzenie operatów szacunkowych nieruchomości, do których została wszczęta egzekucja, zlecano biegłym z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie – R. W. i J. W. (1). Pozwany wykonywał szereg czynności, w tym m.in. opisu i oszacowania nieruchomości, które były objęte wnioskami egzekucyjnymi wierzyciela.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2002 r. w sprawie I Co 16/01/R Sąd Rejonowy w Biskupcu – Roki Sądowe w M. przysądził na własność Z. O. i D. O. nieruchomość objętą księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Biskupcu nr (...). Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 30 stycznia 2002 r.

Postanowieniem z dnia 28 października 2003 r. Sąd Rejonowy w Biskupcu – Roki Sądowe w M. w sprawie I Co 16/01/R przysądził na własność na rzecz Banku Spółdzielczego w M. nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą (...). Orzeczenie to stało się prawomocne z dniem 26 lipca 2004 r.

Natomiast postanowieniem z dnia 30 maja 2005 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie udzielił przybicia J. W. (2) prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której w Sądzie Rejonowym w Mrągowie prowadzona jest księga wieczysta nr (...) za cenę 760.000 zł. Ostatecznie postępowanie egzekucyjne zakończyło się przysądzeniem nieruchomości na mocy postanowienia z dnia 29 września 2005 r. w sprawie I Co 108/05, które uprawomocniło się z dniem 17 listopada 2005 r.

Pismem z 18 lipca 2007 r. powodowie zwrócili się do A. P. o wydanie odpisów wycen nieruchomości wykonanych przez rzeczoznawcę, a dotyczących nieruchomości, dla których są prowadzone księgi wieczyste nr (...).

W nawiązaniu do powyższego pismem z dnia 26 lipca 2007 r. pozwany wyjaśnił, że wykonanie w chwili obecnej odpisów z akt egzekucyjnych jest niemożliwe, bowiem nie dysponuje on tymi aktami, które od kilku miesięcy są w posiadaniu sądu. Poinformował, że po zwrocie akt wykona odpisy, jednak zaznaczył, że żądanie odpisów (...) nr (...) i (...) wymaga wykazania interesu prawnego z tego względu, że postępowania w tych sprawach dawno prawomocnie się zakończyły i jako komornik sądowy nie prowadzi egzekucji z tych nieruchomości.

Kolejnym pismem z dnia 16 czerwca 2008 r. powodowie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o wydanie odpisów operatów szacunkowych wykonanych przez rzeczoznawców majątkowych oraz opisów nieruchomości zapisanych w księgach wieczystych nr (...).

W odpowiedzi na powyższy wniosek pozwany przedstawił odpisy operatów szacunkowych trzech nieruchomości sporządzonych przez biegłego R. W. oraz wyceny biegłego J. W. (1).

Pismem z dnia 18 czerwca 2008 r. powodowie poinformowali pozwanego, że przesłane operaty są niekompletne, a powodowie nie dostali jednocześnie opisów nieruchomości, o które wnosili w piśmie z dnia 16 czerwca 2008 r.

Nawiązując do powyższego pisma pozwany odpowiedział, że przekazał powodom kompletne wyceny nieruchomości sporządzone przez dwóch biegłych, które można porównać z oryginałami znajdującymi się w kancelarii komornika. Jak wskazał, nie załączył uprzednio nienumerowanych załączników w postaci odpisów z ksiąg wieczystych, wypisów z rejestru gruntów oraz map, czyli dokumentów, którymi powodowie jako dłużnicy powinni dysponować. Jednocześnie przesłał powodom dokumenty łącznie z wykonanymi przez biegłego zdjęciami, za wyjątkiem dwóch kopii map, których z uwagi na duże gabaryty nie można było skserować. Odnośnie odpisów protokołów z czynności związanych z opisem i oszacowaniem nieruchomości pozwany podał, że nie dysponuje aktualnie aktami spraw, w których te czynności zostały dokonane, bowiem od dnia 6 grudnia 2007 r. akta te znajdują się w sądzie, zobowiązując się jednocześnie, że po ich zwrocie niezwłocznie prześle powodom żądane odpisy.

W dniu 15 listopada 2010 r. powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym w Mrągowie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, w którym domagali się od pozwanego zapłaty kwoty 216.000.000 zł. Pozwany nie stawiał się na rozprawę w dniu 14 kwietnia 2011 r. i do zawarcia ugody między stronami nie doszło.

W okresie między 2005 r., kiedy sprzedano w drodze licytacji ostatnią z nieruchomości należącą do powodów a 2010 r., kiedy powodowie skierowali przeciwko pozwanemu wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, powodowie nie kierowali do pozwanego żadnych pism wzywających do zapłaty ani nie wytaczali przeciwko niemu powództw o zapłatę odszkodowania w związku z popełnionymi przez niego jako komornika sądowego zaniedbaniami w ramach prowadzonych egzekucji. W tym okresie T. P. złożył w organach ścigania zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych. Na skutek zawiadomienia pozwany był dwukrotnie przesłuchiwany przez policję w P., ale nie wydano wobec niego postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych zostało umorzone.

W związku z prowadzeniem egzekucji z majątku powodów nie toczyło się przeciwko pozwanemu żadne postępowanie dyscyplinarne.

W dniu 1 sierpnia 2011 r. pozwany wydał w sprawie II Km 392/00 postanowienie, na mocy którego umorzył postępowanie egzekucyjne powyżej wyegzekwowanej należności w kwocie 1.772.110,43 zł, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że w wyniku przeprowadzonej egzekucji dokonano w sprawie zbycia dwóch nieruchomości powodów, przy czym jedna z nich została przejęta przez wierzyciela po drugiej bezskutecznej licytacji, ale oprócz egzekucji z nieruchomości wyegzekwowano od powodów także kwotę 87.853,96 zł, z czego na koszty działalności egzekucyjnej komornika wydzielono kwotę 13.091,07 zł, a kwotę 74.762,89 zł przekazano wierzycielowi.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w szczególności ze względu na skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania.

Wskazał, że podstawę prawną żądania sformułowanego przez powodów stanowi art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (dalej u.k.s.e.), który reguluje sytuacje niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu czynności. Zaakcentował przy tym, że odpowiedzialność odszkodowawcza komornika jest odpowiedzialnością deliktową za zachowania niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika, a przepis art. 23 ust. 1 u.k.s.e. nie określa samodzielnie przesłanek odpowiedzialności komornika. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał także na celowość zastosowania ogólnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, wynikających z przepisów k.c.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, wskazał że z uwagi na to, iż odpowiedzialność komornika uregulowana w art. 23 ust. 1 u.k.s.e. jest odpowiedzialnością z tytułu czynu niedozwolonego do oceny skuteczności zarzutu przedawnienia zastosować należało art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r. oraz częściowo aktualnie obowiązujący przepis art. 442¹ k.c. Podkreślił, że zarówno w czasie uprzednio obowiązującego przepisu art. 442 § 1 k.c., jak i art. 442¹ § 1 k.c., obowiązywał trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W obu przypadkach przepisy uzależniały rozpoczęcie biegu przedawnienia od powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Następnie wskazał, że za moment „dowiedzenia się o szkodzie” należy uznać chwilę, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, czyli ma świadomość doznanej szkody. Zauważył, że nieruchomości należące do powodów zostały zbyte lub przejęte w toku egzekucji o sygn. II Km 392/00 i II Km 409/00.

Mając na względzie to, że podstawowym skutkiem postanowienia o przysądzeniu własności jest przeniesienie własności nieruchomości na nabywcę Sąd uznał, że z momentem uprawomocnienia się tych postanowień powodowie dowiedzieli się o powstałej w ich majątku szkodzie. Jednocześnie wskazał, że konstytutywny charakter powyższych orzeczeń skutkowało tym, że powodowie z tą chwilą definitywnie zostali pozbawieni praw przysługujących im względem nieruchomości opisanych w księgach wieczystych nr (...), a skutków wynikających z postanowień o przysądzeniu własności nie mogli już wzruszyć w drodze istniejących środków prawnych. Zauważył przy tym, że podstawą zażalenia na postanowienie o przysądzeniu własności nie mogą być uchybienia sprzed uprawomocnienia się przybicia (art. 998 § 2 k.p.c.).

Na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy Sąd uznał, że postanowienia o przysądzeniu własności uprawomocniły się kolejno z dniem: 30 stycznia 2002 r. (nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...)), 26 lipca 2004 r. (nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...)) i 17 listopada 2005 r. (nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...)). Powyższe oznaczało tym samym, że odpowiednio z dniem 30 stycznia 2005 r., 26 lipca 2007 r. i 17 listopada 2008 r. upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia powodów wywodzonego z nieprawidłowo podejmowanych przez pozwanego jako komornika sądowego czynności w ramach egzekucji II Km 392/00 i II Km 409/00. Tym samym,

w dacie wytoczenia powództwa (14 listopada 2013 r.), roszczenie odszkodowawcze było już przedawnione i pozwany mógł skutecznie bronić się w toku procesu zarzutem przedawnienia.

Sąd zwrócił uwagę na to, że w dniu 15 listopada 2010 r. powodowie wystąpili do Sądu Rejonowego w Mrągowie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Wskazał jednak, że przerwanie biegu przedawnienia z tej przyczyny byłoby skuteczne gdyby termin przedawnienia był w tym czasie w biegu.

Podkreślił również, że w okresie pięciu lat, liczonych od daty uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), aż do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, powodowie nie kierowali przeciwko pozwanemu powództwem o zapłatę odszkodowania w związku z błędnie prowadzoną – w ich mniemaniu – egzekucją, nie wystosowywali też do niego wezwań do zapłaty, ani nie wszczęli postępowania sądowego które jako jedyne mogłyby doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia. Mając na względzie to, że w toku procesu powód T. P. przyznał, że w powyższym okresie składał wraz z małżonką jedynie wnioski o wyłączenie pozwanego od prowadzenia egzekucji, Sąd doszedł do przekonania, że powodowie przez dłuższy czas byli bezczynni i zwlekali z wytoczeniem powództwa odszkodowawczego przeciwko pozwanemu. Zdaniem Sądu, długotrwała bezczynność powodów nie była wynikiem braku wiedzy co do dostępnych środków prawnych oraz skutkiem zaistnienia jakichkolwiek wyjątkowych okoliczności, uniemożliwiających im dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej przed 2010 r. Zauważył, że w ramach toczącej się egzekucji z nieruchomości powodowie byli aktywnymi, świadomymi służącymi im praw uczestnikami postępowania – wnosili skargi na czynności komornika i zażalenia, próbując wzruszyć niekorzystne dla nich rozstrzygnięcia. W czasie, kiedy pozwany prowadził egzekucję, powodowie składali wnioski o jego wyłączenie oraz zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa przekroczenia uprawnień służbowych, ale inicjowane przez nich postępowania kończyły się wydawaniem decyzji o ich umorzeniu.

Sąd uznał, że postawa prezentowana w toku postępowań egzekucyjnych, jak i w toku niniejszego postępowania, daje podstawy do przyjęcia, że powodowie obiektywnie mogli wytoczyć powództwo o zapłatę odszkodowania przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. W związku z tym doszedł do przekonania, że uwzględnienie w realiach niniejszej sprawy zarzutu przedawnienia w żadnej mierze nie stanowi przejawu nadużycia przez pozwanego przysługującego mu prawa podmiotowego.

Podkreślił przy tym, że stosownie do art. 796 § 1 k.p.c. postępowanie egzekucyjne co do zasady wszczynane jest na wniosek wierzyciela, który jest gospodarzem postępowania egzekucyjnego i decyduje o tym, jak długo, w jaki sposób i z jakich składników majątkowych należących do dłużnika prowadzi się egzekucję. Organ egzekucyjny, w tym komornik, nie jest zaś uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, co oznacza, że nie ma także kompetencji do oceny zarzutów merytorycznych opartych na zdarzeniach, które mogą decydować o nieistnieniu obowiązku świadczenia wynikającego z treści tytułu wykonawczego przedstawionego do wykonania.

Sąd zauważył również, że z przedstawionych do akt sprawy wniosków egzekucyjnych z dnia 16 i 28 listopada 2000 r. wynika, że dołączono do nich tytuły egzekucyjne opatrzone klauzulą wykonalności. W obu wnioskach wierzyciel wskazał, że domaga się wszczęcia egzekucji z należących do powodów nieruchomości, podając konkretne numery ksiąg wieczystych dla tych gruntów prowadzonych. Wobec tak złożonego wniosku pozwany jako komornik sądowy miał obowiązek wszczęcia postępowania egzekucyjnego, podejmując czynności pozwalające na zaspokojenie wierzyciela w jak największym stopniu. Zdaniem Sądu okoliczność, że wnioski egzekucyjne zostały podpisane niezgodnie z zasadami reprezentacji ujawnionymi w rejestrze przedsiębiorców nie została w jakikolwiek sposób wykazana w toku postępowania. Sąd wskazał, że z postanowienia Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 23 września 1999 r. wynika, że Zarząd Banku Spółdzielczego w M. był zarządem trzyosobowym, a w jego skład wchodził m.in. S. L., który złożył podpis pod wnioskami egzekucyjnymi. Do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych byli uprawnieni przynajmniej dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu i osoba do tego przez Zarząd upoważniona, z wyjątkiem spraw uregulowanych w paragrafie 26 ust. 2 pkt 8. Sąd zauważył przy tym, że złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji stanowi czynność procesową, a nie oświadczenie woli zmierzające do wywołania

skutków w sferze prawa materialnego. Ponadto uchwała Zarządu Banku Spółdzielczego w M. nr (...) wskazywała, że S. L. był upoważniony do kierowania bieżącą działalnością Oddziału Banku i reprezentowania go na zewnątrz w sprawach dotyczących tegoż Oddziału. Uchwała ta rozróżniała czynności związane z reprezentacją w stosunkach z osobami trzecimi oraz ze składaniem oświadczeń woli i zawieraniem umów i tylko do tej drugiej grupy czynności wprowadzała wymóg współdziałania S. L. z pełnomocnikiem. Ponadto wskazał, że z pisma z dnia 27 listopada 2000 r. wynika, że wniosek o wpis hipoteki przymusowej na rzecz wierzyciela powodów zawierał braki formalne, ale z tego względu, że został podpisany wyłącznie przez S. G., której pełnomocnictwo nie zostało jeszcze wpisane do rejestru przedsiębiorców. Natomiast w przypadku obu wniosków egzekucyjnych podpisał się jako członek Zarządu Banku Spółdzielczego w M. S. L..

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że postępowania egzekucyjne były prowadzone w oparciu o prawidłowe tytuły wykonawcze, których powodom nie udało się obalić. Wskazał, że ewentualna okoliczność składania wniosków egzekucyjnych przez osoby nieuprawnione do reprezentacji banku, jest bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego jako komornika sądowego gdyż nie wpływa ona w jakikolwiek sposób na związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą polegającą na utracie własności nieruchomości, będący przesłanką determinującą odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu czynu niedozwolonego. Podkreślił też, że w związku z zaciągnięciem kredytów na powodach ciążył i ciąży obowiązek zwrotu przekazanych im środków finansowych łącznie z innymi kosztami przewidzianymi w umowach kredytowych. Celem realizacji tego obowiązku nieruchomości należące do powodów, albo zostały sprzedane w trybie licytacji albo zostały przejęte na własność przez wierzyciela, a sumy uzyskane z tego tytułu zostały przekazane na pokrycie ich długów.

Końcowo podkreślił, że powodowie jako dłużnicy Banku Spółdzielczego w M. czynnie uczestniczyli w postępowaniach egzekucyjnych, korzystali ze środków przewidzianych prawem i kwestionowali czynności pozwanego jako komornika sądowego, składając na jego czynności skargi, które były oddalane. Nie przedstawili orzeczeń sądu uwzględniających ich skargi, z których wynikałoby, że jakkolwiek czynność pozwanego została podjęta z naruszeniem przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd wskazał, że nawet gdyby działania egzekucyjne pozwanego były dokonywane sprzecznie z przepisami prawa, to w sytuacji prawomocnego oddalenia skargi na czynności komornika ewentualna szkoda poniesiona przez osobę uczestniczącą w egzekucji wiązałaby się przyczynowo nie z uchybieniem komornika, ale z orzeczeniem sądu. W przedmiotowej sprawie zaś pozew ostatecznie był skierowany jedynie przeciwko pozwanemu będącemu komornikiem sądowym, gdyż co do Skarbu Państwa, który mógłby odpowiadać za niewłaściwie wydawane decyzje Sądu Rejonowego w Mrągowie, nadzorującego prawidłowość egzekucji prowadzonej przez pozwanego i rozpoznającego skargi i inne środki zaskarżenia wnoszone przez powodów, pozew został prawomocnie odrzucony.

W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia powództwo o zapłatę odszkodowania podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie jako przegrywający sprawę w całości zostali zobowiązani do zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów niezbędnych do celowej obrony i celowego dochodzenia praw. Do kosztów tych zaliczono kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd uznał, że nie było podstaw do nieobciążenia powodów kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej, gdyż sam fakt istnienia trudnej sytuacji materialnej nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiedli powodowie, zarzucając Sądowi:

1. nieważność postępowania wynikającą z udziału w składzie orzekającym sędziego wyłączonego z mocy ustawy;
2. błędną ocenę w przedmiocie oddalenia ich wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu;
3. błędną ocenę dowodów przedstawionych przez nich w pozwie o odszkodowanie;

4. błędną ocenę zeznań pozwanego i powoda;
5. nieprawidłowe protokołowanie pisemne rozpraw oraz brak sprostowania protokołu z dnia 14 października 2014 r.;
6. błędną ocenę co do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie;
7. błędne powoływanie się na inne wyroki, pomimo braku precedensu w polskim prawie;
8. niesłuszne oddalenie powództwa z uwagi na trzyletnie przedawnienie;
9. brak rozpoznania kwestii dotyczącej operatów szacunkowych;
10. prowadzenie sprawy pomimo obowiązku wyłączenia się sędziego;
11. oddalenie ich wniosku z dnia 6 maja 2014 r. o zawieszenie postępowania, mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;
12. oddalenie wniosków dowodowych w postaci pism i załączników oraz odmowę zażądania akt: komorniczych, sądowych i prokuratorskich przy jednoczesnym uznaniu ich za dowody w sprawie.

Mając na uwadze powyższe wnieśli o zamianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ostrołęce, zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku sygn. akt I A Co 51/13 z dnia 19 listopada 2013 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że brak było podstaw do odroczenia rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 31 marca 2017 r. w związku z kolejnym, trzecim już wnioskiem T. P.. Podkreślić należy, że powód został pisemnie poinformowany przez Sąd Apelacyjny (k. 770), o tym, że nie musi uczestniczyć osobiście w rozprawie i może udzielić pełnomocnictwa swojej żonie M. P. – w trybie art. 87 § 1 k.p.c. W pouczeniu tym wskazano również, że powódka będąca współuczestnikiem sporu może bez żadnych przeszkód reprezentować jego interesy w postępowaniu apelacyjnym. Powód z tej możliwości nie skorzystał. Nie stawiał się także na termin rozprawy apelacyjnej w dniu 31 marca 2017 r.

Zauważyć przy tym trzeba, że mimo dwukrotnego awiza powód otrzymał zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej na 31 marca 2017 r. ze znacznym wyprzedzeniem tj. w dniu 20 lutego 2017 r. (dowód doręczenia zawiadomienia – k. 772) i w okresie ponad miesięcznym nie przedłożył zaświadczenia lekarskiego od lekarza sądowego dotyczącego jego niezdolności do stawiennictwa na rozprawie w tym dniu. Dodatkowo wskazać też należy, iż powódka nie przedłożyła jakichkolwiek dowodów dotyczących przebytej w dniu 10 marca 2017 r. operacji (twierdzenia zawarte w piśmie powoda z dnia 9 lutego 2017 r. – k. 773). Z zaświadczenia lekarskiego znajdującego się na k. 774 akt (dotyczy ono powoda) wynika nadto, że pacjent może chodzić, co pośrednio może świadczyć o tym, iż nie stały żadne obiektywne przeszkody aby udać się do lekarza sądowego przyjmującego w innej miejscowości, niż miejsce zamieszkania powoda celem uzyskania stosownego zaświadczenia od lekarza sądowego. Podkreślić także należy, iż Sąd Apelacyjny, w drodze wyjątku, poprzednie wnioski o odroczenie rozprawy uwzględnił, mimo braku takich zaświadczeń, w oparciu o zaświadczenia lekarskie przedłożone od lekarzy z zakresu kardiologii z uwagi na nagłe pogorszenie stanu zdrowia powoda. Poinformował jednak powoda o możliwości nieuwzględnienia kolejnych wniosków o odroczenie rozprawy opartych jedynie o takie zaświadczenie (k. 770 i k. 772). W tej sytuacji, wobec braku podjęcia przez powoda działań umożliwiających rozpoznanie sprawy z jego udziałem, chociażby tych zasugerowanych w skierowanych do niego pismach, Sąd Apelacyjny ocenił jego nieobecność na wyznaczonych terminach rozpraw (tj. w dniach 27 października 2016 r. i 31 marca 2017 r.) jako celowe przedłużanie tego postępowania, będące przejawem nadużycia przez niego prawa procesowego. Z tej przyczyny uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do kolejnego odroczenia rozprawy,

co skutkowało nieuwzględnieniem wniosku powoda z dnia 9 lutego 2017 r. – art. 214 k.p.c. w zw. z art. 214¹ § 1 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9/87).

Przechodząc do apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że powodowie wskazali w niej jako pozwanych A. P. oraz Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Rejonowego w Mrągowie i Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie. W świetle zaskarżonego rozstrzygnięcia takie ujęcie podmiotowe strony pozwanej w apelacji było nieuzasadnione. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy w Olsztynie prawomocnym postanowieniem z dnia 6 maja 2014 r. odrzucił pozew względem Skarbu Państwa, wobec czego jedynym pozwany w niniejszym postępowaniu jest A. P. (k. 435).

W konsekwencji argumentacja skarżących odnosząca się do najdalej idącego zarzutu tj. nieważności postępowania nie mogła zostać uwzględniona. Powodowie powyższy zarzut powiązali z okolicznością orzekania w sprawie sędziego Juliusza Ciejka, wskazując przy tym na fakt jego uprzedniego wyłączenia od jej rozpoznawania z mocy ustawy. Celem wykazania tej okoliczności załączyli także postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 19 listopada 2013 r. wydane w sprawie o sygn. akt I A Co 51/13. Z analizy tego orzeczenia wynika, że zapadło ono w innej sprawie, oznaczonej w postępowaniu przed Sądem I instancji sygn. I C 565/13, co więcej podstawą wyłączenia sędziego był fakt występowania po stronie pozwanej Sądu Okręgowego w Olsztynie, w którym sędzia Juliusz Ciejek sprawuje urząd.

Zauważyć również trzeba, że w niniejszym postępowaniu powodowie także sformułowali wniosek o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziego Juliusza Ciejka (pismo z dnia 13 lutego 2015 r. – k. 642). Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił ten wniosek, stwierdzając brak podstaw do wyłączenia sędziego od rozpoznawania niniejszej sprawy (k. 650). Analogicznie tę kwestię rozstrzygnął również Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który w toku kontroli instancyjnej, postanowieniem z dnia 29 czerwca 2015 r., oddalił wywiedzione w tym zakresie zażalenie (k. 674). W związku z powyższym, uznać należy, że w niniejszej sprawie brak podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania w oparciu o art. 379 pkt 4 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest także zarzut powodów dotyczący pozbawienia ich prawa do pełnomocnika z urzędu na skutek oddalenia przez Sąd ich wniosku o jego ustanowienie. Z akt postępowania wynika jednoznacznie, że taki wniosek nie został złożony przez powodów w jakiegokolwiek formie, zarówno na etapie postępowania przed Sądem I instancji, jak i przed Sądem Apelacyjnym. W toku procesu powodowie złożyli jedynie wniosek o zwolnienie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych i w tym zakresie ich żądanie zostało uwzględnione w części. Dlatego też argumentacja apelacji w zakresie pozbawienia ich prawa do obrony swoich interesów w przedmiotowej sprawie nie mogła zostać uwzględniona przez Sąd Apelacyjny.

Nietrafne są także kolejne zarzuty skarżących, odnoszące się do kwestii istnienia uchybień pozwanego w prowadzeniu postępowania egzekucyjnego zarejestrowanego pod sygn. II Km 392/00 i II Km 409/00. W tym kontekście podkreślić należy, że przedmiotem niniejszego postępowania była wyłącznie ocena ewentualnej zasadności roszczenia odszkodowawczego powodów związanego z utratą własności nieruchomości objętych księgami wieczystymi nr (...) na skutek działań pozwanego jako komornika sądowego. Mając to na uwadze, zauważyć trzeba, że bezspornym w sprawie było to, że powodowie utracili własność powyższych nieruchomości, gdyż w toku egzekucji stały się one własnością D. J. i Z. O. (nieruchomość oznaczona księgą wieczystą nr (...)), wierzyciela – Banku Spółdzielczego w M. (nieruchomość oznaczona księgą wieczystą nr (...)) oraz J. W. (2) (nieruchomość oznaczona księgą wieczystą nr (...)). Odnośnie przebiegu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez pozwanego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał analizy okoliczności stanu faktycznego w zakresie zarzutów stawianych pozwanemu. Po pierwsze, właściwie ocenił kwestię związaną z ewentualnym brakiem podpisów osób upoważnionych do reprezentacji Banku Spółdzielczego w M.. Z dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika bowiem aby osoby, które składały w imieniu wierzyciela wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego oraz przeprowadzenie innych czynności w ramach tego postępowania były nieuprawnione. Po drugie Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na to, że tytuły egzekucyjne, wobec których nadano klauzulę wykonalności i następnie w oparciu o które pozwany prowadził postępowanie egzekucyjne nie zostały pozbawione wykonalności. Tym samym postępowanie egzekucyjne, w trakcie

którego doszło do przeniesienia własności nieruchomości należących do powodów na inne podmioty było prowadzone w oparciu o przepisy prawa.

Zauważyć przy tym należy, że art. 23 u.k.s.e., stanowiący podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie, wiąże tę odpowiedzialność z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu czynności. Podkreślić także należy, że nie jest to odpowiedzialność na zasadzie winy ani ryzyka, a na zasadzie bezprawności. W związku z tym do przyjęcia odpowiedzialności na tej podstawie nie ma znaczenia ewentualne zawinienie komornika. Ponadto, zgodnie z art. 804 k.p.c., komornik jako organ egzekucyjny nie ma kompetencji do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Jego obowiązkiem jest zaś analiza czy załączony do wniosku o wszczęcie egzekucji dokument jest rzeczywiście tytułem wykonawczym w rozumieniu art. 777 w zw. z art. 776 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 279/09, nr LEX: 585901). Z tego względu Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, uznał, że w niniejszej sprawie wobec braku stwierdzenia wadliwości tytułów wykonawczych, w oparciu o które prowadzona była egzekucja względem majątku powodów oraz jakichkolwiek innych naruszeń przy wykonywaniu czynności służbowych przez pozwanego, nie było podstaw do stwierdzenia jego odpowiedzialności na podstawie art. 23 u.k.s.e.

Z uwagi na to, że odpowiedzialność określona w art. 23 u.k.s.e. jest szczególnym rodzajem odpowiedzialności deliktowej, podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do słuszności zastosowania art. 442 k.c. i art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c., określających trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W kontekście zarzutu apelacyjnego powodów dotyczącego nieprawidłowego określenia terminu przedawnienia roszczeń dla nieruchomości, wskazać należy, że w niniejszej sprawie ich żądanie było bezpośrednio związane z bezprawnym działaniem komornika, w wyniku którego powodowie utracili własność określonych nieruchomości. W związku z tym właściwym terminem przedawnienia tego roszczenia jest (obecnie) określony w art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia (art. 442 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie powiązał początek biegu terminu przedawnienia roszczenia dotyczącego bezprawności działań pozwanego w toku postępowania egzekucyjnego z chwilą uprawomocnienia się postanowień o przysądzeniu własności nieruchomości. W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo też ustalił, że roszczenie dotyczące czynności egzekucyjnych związanych z utratą przez powodów nieruchomości: objętej księgą wieczystą nr (...) uległo przedawnieniu w dniu 30 stycznia 2005 roku, objętej księgą wieczystą nr (...) w dniu 26 lipca 2007 r., a objętej księgą wieczystą nr (...) w dniu 17 listopada 2008 r. Dlatego też, w dacie wytoczenia powództwa, roszczenie odszkodowawcze było już przedawnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nietrafne są też kolejne zarzuty skarżących sprowadzające się do obrazy art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na rzekomo wadliwą ocenę dowodów przedstawionych przez powodów w pozwie o odszkodowanie oraz zeznań pozwanego i powoda. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził selekcję dowodów w niniejszej sprawie, dokonując wyboru tych, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy z jednoczesnym odrzuceniem dowodów, które pozostawały bez jakiegokolwiek związku dla jej wyjaśnienia lub które pozbawione były waloru wiarygodności. Powyższa selekcja poprzedzona była również argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Powodowie natomiast kwestionując ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie przedstawili jakichkolwiek argumentów świadczących o niezachowaniu przez Sąd I instancji tych reguł, w związku z tym ich zarzuty nie mogły zostać uwzględnione.

Odnosząc się do zarzutu apelacji związanego z nieprawidłowym protokołowaniem pisemnym rozprawy oraz brakiem sprostowania protokołu z dnia 14 października 2014 r. Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że powodowie w piśmie z dnia 21 października 2014 r. (k. 480) nie wnieśli o sprostowanie treści protokołu rozprawy, zgodnie z dyspozycją art. 160 § 1 k.p.c. Powyższe pismo procesowe sprowadza się bowiem do sprecyzowania wypowiedzi powoda złożonej w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 14 października 2010 r. i przedstawienia swojego stanowiska w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozostałe okoliczności faktyczne podniesione przez powodów w apelacji, m.in. fakt dalszego prowadzenia jednego z postępowań egzekucyjnych, niemożność zapoznania się przez powodów

z dokumentami zgromadzonymi w postępowaniu egzekucyjnym, czy też inne, nawiązujące do prowadzenia postępowania egzekucyjnego również nie mogły wywrzeć jakiegokolwiek skutku w przedmiotowym postępowaniu.

Bez znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie była okoliczność pokrewieństwa pozwanego z sędzią Sądu Rejonowego w Mrągowie – K. P. oraz jego powinowactwa z sędzią Sądu Rejonowego w Mrągowie – J. M.. Można wyrazić stanowisko, że sędziowie, którzy nadzorowali postępowanie egzekucyjne działali jako sędziowie Sądu Rejonowego w Mrągowie, dlatego też okoliczność ta miałaby ewentualne znaczenie w postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności Skarbu Państwa, a nie komornika w zakresie nieprawidłowego przeprowadzenia czynności egzekucyjnych.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał apelację za nieuzasadnioną i ją oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął, zgodnie z art. 102 k.p.c., poprzez częściowe odstąpienie od obciążania powodów obowiązkiem ich uiszczenia. Sąd Apelacyjny uznał, że za takim orzeczeniem przemawiał charakter niniejszej sprawy oraz sytuacja zdrowotna powoda.

(...)